

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z wniosku B. S.

przy uczestnictwie H. S.

i Miasta W.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 lipca 2014 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 19 marca 2013 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca B. S. wniósł o stwierdzenie, że nabył przez zasiedzenie z dniem 10 sierpnia 2006 r. własność nieruchomości położonej w W. przy ul. I. stanowiącej działkę nr ewidencyjny 67 o pow. 1107 m² objętą księgą wieczystą nr [...].

Postanowieniem z dnia 20 października 2011 r. Sąd Rejonowy w W. stwierdził, że małżonkowie B. S. i H. S. z dniem 2 czerwca 2008 r. nabyli przez zasiedzenie na własność na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej tę nieruchomość.

Sąd Rejonowy ustalił, że przedmiotowa nieruchomość jest zabudowana budynkiem mieszkalnym, wybudowanym przed drugą wojną światową przez ówczesnego właściciela S. N. Na skutek wejścia w życie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm., dalej: „dekret warszawski”) własność działki nr 67 z dniem 21 listopada 1945 r. przeszła na rzecz gminy m.st. Warszawy, a po likwidacji samorządu terytorialnego na rzecz Skarbu Państwa, niemniej nadal pozostawała w posiadaniu S. N. Na nieruchomości posadowiony jest budynek mieszkalny, stanowiący przedmiot odrębnego prawa, dla którego Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą KW nr [...].

S. N. zmarł w 1963 r., a jego spadkobiercy w dniu 2 czerwca 1978 r. zbyli prawo do budynku oraz prawo związane z wnioskiem o przyznanie wieczystej dzierżawy wnioskodawcy i jego synowi I. S. W wyniku kolejnych czynności prawnych wyłącznym „właścicielem” budynku został wnioskodawca. W dniu 29 września 2005 r. uczestnik postępowania wniósł przeciwko wnioskodawcy pozew o wydanie tej nieruchomości. Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2006 r. (sygn. akt II C .../05) Sąd Okręgowy oddalił to powództwo. W 1988 r. wnioskodawca złożył wniosek o przyznanie prawa użytkowania wieczystego gruntu; wniosek ten nie został jednak rozpoznany.

Od 1945 r. do chwili orzekania przez Sąd Rejonowy nieruchomość była w posiadaniu najpierw S. N., jego spadkobierców, a następnie wnioskodawcy i jego rodziny, którzy korzystali z nieruchomości mieszkając w usytuowanym na niej

budynku, opłacali podatki i inne świadczenia z nią związane. Po zakupie działki wnioskodawca z synem postawili na jej terenie barak na materiały budowlane, wycięli rosnące na działce krzewy bzu i stare drzewa owocowe, wywieźli z jej terenu gruz i śmieci, wykonali betonowy chodnik. Wnioskodawca zamontował nowe ogrodzenie z siatki, posadził krzewy róż i byliny, na części działki uprawiał warzywa, na drugiej części wybudował myjnię samochodową oraz budynek gospodarczy, w którym działa obecnie zakład fryzjerski.

Według oceny Sądu Rejonowego, wnioskodawca i uczestniczka postępowania - jego żona, są posiadaczami samoistnymi przedmiotowej nieruchomości. Od dnia nabycia posadowionego na niej budynku (2 czerwca 1978 r.) dysponowali nią w sposób niezależny od woli osób trzecich, dbali o nią i korzystali z niej. Byli postrzegani przez sąsiadów, jako właściciele nieruchomości. Wnioskodawca opłacał podatki od tej nieruchomości. Wystąpienie przez wnioskodawcę do właściciela nieruchomości z wnioskiem o ustanowienie na jego rzecz prawa użytkowania wieczystego nie pozbawiło posiadania cech posiadania samoistnego, lecz stanowiło uzewnętrznienie posiadania w złej wierze. Wskazał, że wnioskodawca i jego żona oraz ich poprzednicy prawni byli posiadaczami w złej wierze, gdyż znali sytuację prawną nieruchomości.

Zdaniem Sądu Rejonowego, bieg terminu zasiedzenia nieruchomości rozpoczął się z chwilą nabycia przez wnioskodawcę posadowionego na niej budynku, czyli w dniu 2 czerwca 1978 r., kiedy wnioskodawca został wprowadzony w jej posiadanie. Nieruchomość ta, jako nieruchomość państwowa, nie mogła być nabyta przez zasiedzenie w okresie od 21 lipca 1961 r. do 27 maja 1990 r., tj. do dnia komunalizacji. Po skróceniu o 15 lat terminu zasiedzenia, zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 10 ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321 ze zm., dalej: „nowela”), jego zdaniem, zasiedzenie nastąpiło w dniu 2 czerwca 2008 r.

Wyraził pogląd, że wniesienie przeciwko wnioskodawcy przez uczestnika postępowania pozwu o wydanie przedmiotowej nieruchomości nie przerwało biegu terminu zasiedzenia, gdyż powództwo zostało oddalone. Uznał, że nabycie własności nieruchomości na skutek zasiedzenia przez wnioskodawcę

i uczestniczkę postępowania - jego żonę, nastąpiło na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej, na podstawie art. 31 § 1 k.r.o.

Postanowienie Sądu Rejonowego zaskarżył apelacją uczestnik postępowania. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 19 marca 2013 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosek oddalił.

Podniósł, że nieruchomości stała się własnością Gminy z dniem 27 maja 1990 r. na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 32, poz. 191) i w związku z tym bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się w tej dacie. Wskazał, że gdyby nawet przyjąć nieudowodnione przez wnioskodawcę twierdzenie, że objął w posiadanie przedmiotową nieruchomości już w dniu 9 sierpnia 1976 r., to do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie mogłoby dojść w dniu 9 sierpnia 2006 r., czyli po upływie terminu zasiedzenia określonego art. 172 § 2 k.c. skróconego o okres posiadania przed 27 maja 1990 r. Do zasiedzenia jednak nie doszłoby także w tym wypadku, gdyż bieg terminu został przerwany, na skutek wystąpienia przez Gminę z powództwem windykacyjnym.

Wskazał, że obowiązujące przepisy nie uzależniają przerwania biegu terminu zasiedzenia od skuteczności wniesionego przez właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi powództwa o wydanie nieruchomości będącej przedmiotem zasiedzenia (postanowienie Sądu Najwyższego, z dnia 23 września 2009 r., I CSK 99/09, OSNC-ZD 2010, nr B poz. 66). Podzielił także wyrażony w tym orzeczeniu pogląd, że „z punktu widzenia przerwania biegu zasiedzenia nie ma żadnego znaczenia to, że (...) powództwo windykacyjne zostało (...) prawomocnie oddalone. Okoliczność ta sprawia jedynie, że - zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 124 § 2 k.c. - po zakończeniu postępowania zasiedzenie biegnie na nowo”. Zwrócił uwagę, że skoro wyrok Sądu Okręgowego z dnia 28 kwietnia 2006 r. oddalający powództwo o wydanie przedmiotowej nieruchomości, wniesione przez Gminę, uprawomocnił się w dniu 6 czerwca 2006 r., to w dacie orzekania w tym procesie zarówno przez Sąd Rejonowy, jak i przez rozpoznający apelację Sąd Okręgowy, nie upłynął jeszcze termin zasiedzenia.

Nie znalazł także podstaw do uznania, że żona wnioskodawcy, która nie była stroną w sprawie o wydanie nieruchomości i wyszła za niego za mąż w dniu 28 grudnia 1995 r. została dopuszczona do współposiadania przedmiotowej nieruchomości.

Wnioskodawca w skardze kasacyjnej opartej na obrazie prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 124 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 175 k.c., 172 § 1 i 2 k.c., przez przyjęcie, że prawomocnie oddalone przez sąd powództwo o wydanie nieruchomości będącej przedmiotem zasiedzenia, wniesione przez właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi przerywa bieg terminu zasiedzenia oraz art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 124 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 175 k.c., 172 § 1 i 2 k.c. i art. 5 k.c. przez brak uwzględnienia w ramach zastosowania prawa materialnego art. 5 k.c. i w konsekwencji uznanie prawomocnie oddalonego powództwa windykacyjnego uczestnika wniesionego tuż przed upływem terminu zasiedzenia za czynność przerywającą bieg zasiedzenia. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bądź o orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Byłemu właścicielowi lub jego następcy gruntu stanowiącego własność Skarbu Państwa z mocy dekretu warszawskiego, którego wniosek o przyznanie na tym gruncie prawa wieczystej dzierżawy (użytkowania wieczystego), złożony we właściwym terminie, nie został załatwiony, przysługuje prawo korzystania z tego gruntu, jeżeli pozostaje on w tym gruncie w faktycznym związku gospodarczym, a grunt ten nie został przekazany przez organ administracji państwowej osobie trzeciej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1971 r., III CZP99/70, OSNC 1972, nr 2, poz. 22, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 288/10, LEX nr 798230). Nieruchomości warszawskie mogą zasiedzieć zarówno byli właściciele lub ich następcy prawni, których roszczenia nie zostały zaspokojone, jak i osoby trzecie, które nie zostały dotknięte działaniem dekretu warszawskiego, a faktycznie władają gruntem zabudowanym budynkiem dekretowym (niedekretowym) lub gruntem niezabudowanym.

Stwierdzenie zasiedzenia następuje na rzecz zainteresowanego, choćby to była inna osoba niż wnioskodawca oraz określa się w tym orzeczeniu datę nabycia

tego prawa, bez względu na jej oznaczenie w żądaniu wniosku. Innymi słowy, zakres niezwiązania sądu żądaniem w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia dotyczy możliwości określenia innego nabywcy i innej daty nabycia, ewentualnie także innego, ograniczonego przedmiotowo zakresu nabycia własności (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 października 2010 r., I CSK 582/09, LEX nr 661498, z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 188/00, Lex Polonica nr 2117226 i z dnia 30 października 2013 r., V CSK 427/12, LEX nr 1396794).

Jest tak dlatego, że w takiej sprawie zawsze należy ustalić początek biegu terminu zasiedzenia, który rozpoczyna się w chwili objęcia rzeczy w posiadanie samoistne. Trzeba przy tym mieć na uwadze możliwość doliczenia posiadania poprzednika, gdy zostają spełnione przesłanki określone w art. 176 § 1 lub 2 k.c. Doliczenie posiadania poprzednika jest możliwe, jeżeli termin posiadania jeszcze biegnie. Nabycie własności przez zasiedzenie następuje z mocy samego prawa i z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia, tj. właścicielem staje się osoba, która w chwili upływu tego terminu jest samoistnym posiadaczem rzeczy. Okres posiadania po tym nabyciu jest już z omawianego punktu widzenia obojętny, gdyż termin zasiedzenia wtedy nie biegnie. Dopuszczenie możliwości doliczenia posiadania poprzednika będącego już właścicielem (który np. już nabył własność na podstawie zasiedzenia) prowadziłoby w istocie do nieformalnego obrotu nieruchomościami i obejścia przepisów o formie aktu notarialnego zastrzeżonej dla umów o przeniesienie prawa własności (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 1966 r., III CR 223/66, NP 1968, nr 4 s. 659, oraz z dnia 3 kwietnia 2003 r., V CK 60/03, OSNC 2004, nr 6, poz. 101).

Właściciel nieruchomości warszawskiej, który utracił własność nieruchomości z chwilą wejścia w życie dekretu warszawskiego, tj. z dniem 24 listopada 1945 r. i który nadal nią władał pozostawał jej posiadaczem samoistnym z złą wierz (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r. OSNC – ZD 2008, nr 3 poz. 91), a więc od tej daty należało w sprawie na tle dokonanych ustaleń rozważać bieg terminu zasiedzenia. Nie budzi też, ani w judykaturze, ani w literaturze pogląd, że w Warszawie w okresie od 21 lipca 1961 r. do dnia 1 października 1990 r. tj. do daty uchylenia art. 177 k.c. obowiązywał zakaz nabywania przez zasiedzenie nieruchomości

należących do Skarbu Państwa. Okresu posiadania przed wejściem w życie przepisów wyłączających zasiedzenie nieruchomości państwowych nie dolicza się do okresu, o który skraca się termin zasiedzenia takich nieruchomości, ani nie uwzględnia się przy ustaleniu czasu posiadania niezbędnego do zasiedzenia (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 107).

Zgodnie z art. 10 noweli zasiedzenie nieruchomości, której nabycie w drodze zasiedzenia było dotychczas wyłączone podlega zasadom ogólnym z tym, że termin zasiedzenia biegnie od dnia wejścia tej ustawy w życie, czyli od dnia 1 października 1990 r, jednakże ulega on skróceniu o czas, w którym ten stan istniał przed wejściem w życie tej ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Jeżeli obowiązujące dotychczas terminy zasiedzenia (10 lat w dobrej i 20 lat w złej wierze) nie upłynęły do dnia wejścia noweli w życie, to terminy podlegają przedłużeniu odpowiednio do lat 20 i 30.

Grunty warszawskie zostały skomunalizowane na podstawie dekretu warszawskiego na okres przejściowy, gdyż w 1950 r. własność komunalna stała się własnością państwową. Stan ten utrzymywał się do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawy o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. nr 32, poz. 191 ze zm.), tj. do dnia 27 maja 1990 r., kiedy to gminom zwrócono ich majątki. W rezultacie byli właściciele gruntów warszawskich (ich następcy prawni oraz ewentualnie osoby trzecie) będący posiadaczami samoistnymi gruntów zwróconych gminie mogli je zasiedzieć, jeżeli byli w dobrej wierze najwcześniej z dniem 27 maja 2000 r., a jeżeli posiadali je w złej wierze z dniem 27 maja 2005 r. (por. np. postanowienie z dnia 4 marca 2011 r. I CSK 293/10, LEX nr 848112).

Spadkobierca (bądź inny następca) osoby, która uzyskała posiadanie nieruchomości, lecz do chwili śmierci nie nabyła jej przez zasiedzenie, może żądać stwierdzenia na swoją rzecz z zaliczeniem okresu posiadania spadkodawcy (poprzednika) w takiej części, w jakiej dziedziczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1993 r., II CRN 90/93, LEX nr 164845). Z drugiej strony, gdy jeden ze spadkobierców (jego następców prawnych) z chwilą

stwierdzenia nabycia spadku (lub np. kupna udziału), zawładnął nieruchomością i ujawnia swoją wolę jej posiadania jak właściciel w sposób jawny i widoczny dla otoczenia, początkiem biegu zasiedzenia na jego rzecz, jest chwila otwarcia spadku lub np. kupna jej udziału (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., III CKN 35/97, OSN 1997, Nr 10, poz. 150).

Luki w ustaleniach, nie dają Sądowi Najwyższemu możliwości do końca oceny, czy zachodziły przesłanki zastosowania w sprawie art. 176 k.c. tj. zaliczenia do posiadania samoistnego wnioskodawcy spornej nieruchomości takiego władania przez następców prawnych zmarłego w 1963 r. jej przedwojennego właściciela. Jeżeli z okoliczności faktycznych wynika, że w okresie biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, a łączny czas posiadania obecnego posiadacza samoistnego i jego poprzednika prowadzi do zasiedzenia, to doliczenie okresu poprzednika sąd powinien uwzględnić z urzędu i nie jest w tym zakresie związany żądaniem wniosku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 lutego 2013 r., III CSK 156/12, LEX nr 1314357).

Jest to kwestia bezpośrednio odnosząca się do zarzutów kasacyjnych, gdyż w razie takiego zaliczenia, co w sprawie jest wysoce prawdopodobne, nie wchodziłaby w rachubę ani przerwa biegu zasiedzenia, a tym bardziej bez znaczenia byłby problem stosowania art. 5 k.c. Licząc bowiem bieg zasiedzenia od dnia 27 maja 1990 r. uległby zakończeniu w dniu 27 maja 2005 r., gdy tymczasem Gmina wystąpiła z powództwem windykacyjnym w dniu 29 września 2005 r. Charakterystyczne jest, że Sąd Rejonowy w tej kwestii popadł w uzasadnieniu w sprzeczność, wskazując z jednej strony, że 30 letni termin zasiedzenia podlegał skróceniu o 15 lat, a z drugiej, że uległ on zakończeniu dopiero w dniu 2 czerwca 2008 r. Już z tego względu zaskarżone postanowienie musiało ulec uchyleniu, gdyż został naruszony powołany w skardze art. 172 k.c.

Wbrew odosobnionemu zapatrywaniu wyrażonemu w literaturze, należało podzielić dominujący w piśmiennictwie i w judykaturze pogląd, że wniesienie powództwa windykacyjnego przez właściciela, czy użytkownika wieczystego przerywa w zasadzie bieg zasiedzenia nieruchomości także wtedy, gdy powództwo to zostanie następnie prawomocnie oddalone (por. np. powołane wyżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., I CSK 99/09).

Zastrzec jedynie należy, że nie dotyczy to wypadku, gdy wytoczyła je osoba nieuprawniona.

Skoro przerywa bieg zasiedzenia samo wniesienie merytorycznie rozpoznanego pozwu przez osobę legitymującą się do wytoczenia powództwa windykacyjnego i jednocześnie podmiot przeciwko, któremu zasiedzenie biegnie, jeżeli został on skierowany przeciwko posiadaczowi, to jego oddalenie z powodu sprzeczności żądania z zasadami współżycia społecznego nie może prowadzić do zastosowania art. 175 k.c. Wprawdzie całkowicie wyjątkowo jest możliwe czasowe oddalenie powództwa windykacyjnego z powołaniem się na art. 5 k.c., lecz nie może to prowadzić do utraty własności przez powoda i nabycia jej przez pozwanego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1956 r. 1 CR 981/56, OSPiKA 1957, nr 3, poz. 65 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 337/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 214). Ustawodawca ustanawiając w kodeksie cywilnym określone terminy przedawnienia roszczeń, czy terminy zasiedzenia wskazuje wyraźnie, że z punktu porządku prawnego obojętne jest kiedy, tj. w pierwszym, czy w ostatnim dniu terminu, uprawniony na drodze sądowej żąda ochrony swego prawa (wynika to z istoty ustawowych terminów). Zastosowanie więc w sprawie art. 5 k.c. prowadziłoby do zmiany obowiązujących przepisów w zakresie przerwy biegu zasiedzenia, co jest niedopuszczalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CNP 12/08, LEX nr 461749).

Nadużycie prawa podmiotowego może mieć miejsce tylko wtedy, gdy jego podmiot czyni niegodziwy użytek ze swego prawa; tymczasem zasiedzenie następuje nie w wyniku sądowej realizacji prawa, lecz *ex lege* z chwilą upływu terminu zasiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1999 r., I CKN 134/98, LEX nr 142535). Postanowienie stwierdzające zasiedzenie ma tylko skutek deklaratoryjny. Samo wykonywanie uprawnień właściciela nie stanowi nadużycia jego prawa i łączy się z nim uzasadnione domniemanie, że korzystanie z przyznanych ustawą uprawnień związanych z prawem własności jest zgodne z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Z tych względów należy podzielić przeważający literaturze i judykaturze pogląd, że skoro nabycie własności nieruchomości w wyniku

zasiedzenia następuje z mocy prawa (art. 172 k.c.), to oddziaływanie art. 5 k.c. nie sięga tego zdarzenia prawnego, bo nie może zmieniać obowiązującego prawa (por. oprócz powołanego postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1999 r., I CKN 134/98, dalsze postanowienia: z dnia 20 czerwca 2012 r., I CSK 590/11, LEX nr 1232228, z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 534/11, LEX nr 1254620, z dnia 19 marca 1998 r., III CKN 396/97, LEX nr 50533 i z dnia 30 stycznia 2014 r., I CSK 243/13, *LEX nr 1433603*; odmiennie postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 300/2007 r., OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 91 i z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 257/13, LEX nr 1424849).

Na marginesie można też zauważyć, że nieruchomości nabyta w trakcie trwania wspólności ustawowej staje się składnikiem majątku wspólnego małżonków, także w sytuacji, w której jej posiadaczem samoistnym był tylko jeden z małżonków i to zarówno wtedy, gdy okres jego posiadania prowadzącego do zasiedzenia mieścił się w czasie trwania wspólności ustawowej, jak i wtedy, gdy przewidziany w art. 172 k.c. bieg terminu wymaganego do zasiedzenia rozpoczął się przed powstaniem wspólności, ale zakończył w czasie jej trwania. Wprawdzie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie precyzuje bliżej przesłanek, które musi spełniać czynność przedsięwziętą przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, aby mogła skutecznie przerwać bieg terminu przedawnienia (zasiedzenia), nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi tu o czynność wywołującą związany z nią skutek wobec konkretnej osoby, tj. tej, przeciwko której została ona skierowana. Reguła ta znajduje zastosowanie również w wypadku skierowania powództwa windykacyjnego przeciwko jednemu tylko z małżonków będących współposiadaczami samoistnymi nieruchomości (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 257/12, LEX nr 1293672).

Ze wskazanych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

